# KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Lipca. — Rok 1846. Środa. № 198. Jutro, SS. Abdon, Symforjusz, Julita, i Gaudencja.

W następuiącą Niedzielę w Kościołach zakonów Ś. Franciszka, odbywać się będą uroczyste Nabożeństwa iako w dzień N. MARJI Anielskiej.

N. CESARZ Jmć, na przedstawienie JO. Xcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej ozdobić raczył: Dyrektora Głównego Prezyduiącego w Komisji Rządowej Prz: i Skarbu, Radcę Tajnego *Morawskiego*, orderem Orła Białego; Prezesa Banku Polskiego, Radcę Tajnego *Tymowskiego*, orderem Śgo Włodzimierza 2-ej kl:, i Wice Prezesa tegoż Banku, Radcę Stanu *Niepokojczyckiego*, orderem Sgo Stanisława 1-ej klassy.

Zgromadzenie Warszawskie XX. *Bernardynów*, zaprasza Familję i Przyiaciół ś. p. Jana Kolumny *Zaboklickiego*, na Nabożeństwo żałobne iutro, iako w rocznicę Jego śmierci, o godz: 10tej, w ich Kościele odprawiać się maiące.

Jutro, iako w rocznicę zgonu ś. p. Karola *Sommer*, odprawiać się będzie o godz: 10tej żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów;* na które pozostała Wdowa z Dziećmi, Szanownych Krewnych i Przyiaciół zaprasza.

Elżbieta z Helwichów *Zywolka*, Wdowa po b. Naczelnym Maszyniście Teatrów tutejszych, zmarła wczoraj, maiąc lat 69. Pogrążony w smutku Syn wraz z Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych, na wyprowadzenie zwłok iej, iutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania.

JW. Rz: R. S. *Muchanow* z swoią Małżonką z Hrabiów *Mostowskich*, wyiechał do wód zagranicznych.

W przeszłym tygodniu wyszły z druku *Poezje* Wiktora *Dłużniewskiego*, zawieraiące w sobie utwory oryginalne, a między temi Melodramę p. t: *Własta*, iak niemniej przekłady celniejszych Poetów angielskich, niemieckich i włoskich. Cena exempl: składaiącego się z arkuszy przeszło 9ciu in 8vo, zł. 5. Sprzedaie się w Księgarniach: Orgelbranda, Gliksberga, Senewalda i innych w Warszawie, i na Prowincji.

Dziś złożono w Red: Kurjera od L. zł. 2, dla Kalek i Starców w Górze Kalwarji, na intencją O. S.

Artysta naszej Opery, JP. Juljan *Dobrski*, w przeieździe dla poratowania zdrowia do wód mineralnych w Niemczech, bawił przez kilka dni w *Berlinie*. Odwiedził w tej stolicy sławnego *Meierbeera*, iednego z tegoczesnych najsłynniejszych Autorów muzyki do uwielbianych oper, a szczególniej dzieła u nas iuż 86-kroć z ciągłem zadowoleniem przyjmowanego *Roberta djabła*. *Meierbeer* prosił naszego Artystę, aby mu co zaśpiewał; Pan *Dobrski* śpiewał kilka ustępów z oper włoskich, a gdy mu zaśpiewał słowami polskiemi wyiątek z *Roberta*, Kompozytor zdziwiony niezmiernie i zachwycony, okazał nadzwyczajne zadowolenie, i serdecznie uściskał *Juljana*. Obecny temu zdarzeniu lubownik muzyki, od którego mamy tę wiadomość, zapewnia, że gdy *Dobrski* śpiewał romans z *Napoju miłosnego*, otaczaiący *Meierbeera* znawcy muzyki, mieli oczy zalane łzami rozczulenia. *Meierbeer* bardzo prosił *Dobrskiego*, aby raczył zatrzymać się w *Berlinie*, a ułoży z nim koncert dla znakomitych osób; lecz nasz Artysta nie mógł tego uskutecznić, śpiesząc do wód uzdrawiaiących.

Ciekawa i nader zajmuiąca *Wielka kabała Panny Le Normand*, w roku przeszłym z pośmiertnych rękopismów tej słynnej Sybilli wieku XIX. ogłoszona w Paryżu, wyszła obecnie po polsku, ozdobiona 56 rycinami do użycia służącemi, tak, iż każda osoba płci i wieku, może sama kłaść sobie lub komu takową kabałę, a oprócz zaspokoienia ciekawości, znajdzie najprzyiemniejszą rozrywkę i spędzenie czasu. Skład główny i expedycja pomienionego dziełka, znajduie się w Księgarni Fr: *Spiess i Sp:* przy ulicy Senatorsk: Nr 460; cena exempl: z dołączoną paczką rycin, iest zł. 10. Znajduie się oraz we wszystkich innych Księgarniach. Urzędy zaś i stacje Poczto: w Królestwie, upoważnione zostały przez Dyrekcją Jeneralną Poczt do przyjmowania zapisów od osób na prowincji zamieszkałych, po rsr. 1 kop: 61½ (zł. 10 gr. 23). Exemplarze natychmiast za zgłoszeniem się, bez najmniejszej zwłoki przesyłane będą opieczętowane; a wszelkie reklamacje co do opóźnienienia lub niekompletnego odebrania exemplarzy za zgłoszeniem się na piśmie *franko* pod adresem powyżej wymienionej Księgarni (o co wydawca najmocniej uprasza), zaspokoione zaraz zostaną.

W *Nowej Resursie* w następuiącą Niedzielę będzie obiad składkowy; ieśli pogoda posłuży, będzie w ogrodzie, a w przeciwnym razie w sali górnej. Zacznie się punktualnie o godz: 3ej z południa.

Tego roku sprawdziło się zupełnie przysłowie: *Od Śtej* Anki, *chłodne wieczory, poranki*. Rzeczywiście wczoraj i onegdaj mieliśmy poranki chłodne. Korzystali z tego żniwiarze, bo czas pochmurny przytłumił skwar słońca; zarobili i Warszawianie, bo deszczyk i kurz powietrze przeczyścił. Jednak wczoraj od południa przyświecało słońce; ale iakby zaćmiło się o 3ciej, czarne chmury okryły horyzont, ozwał się grzmot, i piorun uderzył w wiatrak przy ul: Zakroczy:,

lecz nieszkodliwie. Chwila zachodu słońca była osobliwszą, obłoki gęste pędziły iak fale morskie, przerzynały ie szerokie czerwone pasy, co było nader zajmuiącym widokiem.

W tym roku BOGU dzięki, chociaż lato gorące, iednak towarzyszących takowemu burz częstych, z nawałnościami, gradem, grzmotami i piorunami nie mieliśmy. W notatkach pisanych na kalendarzu z r. 1782, czytamy następuiącą pod dniem 29 *Julii* 1782 roku: W nocy od w pół do 12tej do 1szej godziny, straszna burza z gradem wielkim iak *orzech włoski*, błyskawicami nieustannemi, grzmotami, wielkie szkody w polu, sadach, domach, dachach i oknach w Warszawie poczyniła. Była to burza na kształt owej w r. 1749. Takaż burza ieszcze straszniejsza iak pierwsza, wznowiła się w Warszawie w dniu 23 *Augusta*, tegoż roku 1782.

Niżej podpisana Ochmistrzyni *Szkoły Niższej Żeńskiej*, dotąd przy ulicy Marszałkowskiej N° 1379 w domu W. Schnejder, istnieiącej; przeniosła takową pod Ner 1403 przy tejże ulicy, wprost pałacu Pruszaka, i z dniem 20 Lipca (1 Sierp:) r. b. rozpocznie kurs nauk szkolnych, którym, iak dotąd, Nauczyciele upoważnieni od Władzy, kierować będą; o czem Sz: Rodzicom i Opiekunom donieść niniejszem za obowiązek sobie poczytuie. — Ludwika z Jeników *Wagner*.

Wyszedł z druku tom 2gi dzieła p. t: *Przewodnik dla hoduiących owce*, czyli *istotne zasady osiągnięcia prawdziwych korzyści z hodowli owiec w Polsce*, którego skład główny iest w drukarni J. *Tomaszewskiego* przy zbiegu ulic Bielańskiej i Tłumackie Nr 600. Cena 2ch tomów zł. 15. Prenumeratorowie mogą odebrać w miejscach, gdzie bilety otrzymywali.

(A. n.) Wracaiąc strudzony z targu Grzybowskiego, ujrzałem przy uli: Zabiej N° 950, wprost pałacu Zamojskich, niepozorny znak objawiaiący: Śniadania, Obiady i Kolacje; nie uważaiąc wcale na to, wszedłem wewnątrz, i zachęcony zapachami gastronomji, żądałem podać sobie obiad. W kilka chwil podano mi takowy, i w istocie znalazłem iak najwyborniej przyrządzone gospodarskie potrawy, a to za pomierną zupełnie cenę. Polecaiąc więc wspomnioną traktjernię (Pani *Zawadzkiej*) Szano: Amatorom *gospodarskich obiadów*, dziękuię Ci Właścicielko za porządek i smak, który znalazłem w czasie moiej bytności.—*J. Kwiatkoski*, Obywatel z Krakowskiego.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r. s. 14 k. 91 (zł. 99 gr. 12), do r. s. 14 k. 94 (zł. 99 gr. 18); wartość kuponu k. 6

W Teatrze Rozmaitości: wkrótce daną będzie pierwszy raz komedja: *Towarzyszka z pensji*.

W zeszłym tygodniu we wsi *Piotrkowice*, spalił się Kościół paraf: ze wszelkiemi zabudowaniami po-Bernardyńskiemi. Kolatorką tego Kościoła iest JW. Laura Hra: *Tarnowska*, obecnie w Warszawie zamieszkała.

Wiadomości z dnia 25 z. m. z *Kaukazu*, ponawiaią o korzyściach odniesionych nad goralami, którzy poniosłszy znaczną stratę, zbiegli. Wszystkie partje *Czeczeńców* i *Auchawów* rozeszły się do domów. Usiłowania *Szamila*, ażeby ich zmusić do nowego napadu, zostały bez skutku. W *Dagestanie* południowym *Daniel-Bek-Elisujski* zbierał *Lesginów* w bliskości obwarowanej przez niego wsi Iryb; lecz odstąpił od tego zamiaru, widząc gotowość Jenerałów Xcia *Bebutowa* i Xcia *Argutyńskiego-Dołgorukiego*, do odparcia napadów na powierzone zarządowi ich prowincje. W trakcie tego, Jenerał *Nesterow*, kontynuiąc czynnie roboty po osiedleniu Sunżeńskiego pułku kozaków, założył 27 Maja 3cią wieś w bliskości szańcu Kazak-Kiczu, i zdążył przywieść ią do stanu obrony. Przybyły w czasie tym do Sunży główno-dowodzący oddzielnym kaukazkim korpusem, zastał gotowy oddział Czeczeńców pod dowództwem Jenerała-Lejt: *Łabincowa*, do pochodu na małej Czeczni, dla budowy nowego wzmocnienia. Xżę *Woroncow* wyruszył z tym oddziałem i przeszedłszy rzekę Assę, zaiął po małych wystrzałach prawy brzeg rzeki Fortangi, i założył na pozycji ze wszech miar korzystnej punkt obronny, który będzie panować nad całą obszerną Aczchowską równiną. Okoliczni mieszkańcy, upokorzeni bytnością wojsk naszych, okazuią iuż skłonność do poddania się i przejścia pod naszą opiekę, aby tym sposobem uniknąć prześladowań *Szamila;* nie chcą iuż zadosyć uczynić iego wymaganiu zebrania się przeciwko naszemu oddziałowi. Według doniesienia Jenerała-Adjut: *Budberga* na czarnomorskiej nadbrzeżnej linji, gorale nie zamierzali żadnych nieprzyiacielskich kroków, i stosunki handlowe z tamecznemi mieszkańcami powiększaią się bez przerwy.

*Anglja.* — Izba niższa 17go b. m. między innemi, wyznaczyła 200,000 dukatów dla szkół ludu w Anglji. — W Ministerstwie spraw zagranicz: 17go b. m. odbyła się kilkogodzinna narada ministerjalna wszystkich Ministrów. — Lord Namiestnik Irlandji przybyły na krótki czas do Londynu, miał rozmowę z Lordem Janem *Russel*. — Teraźniejszy pierwszy Minister Anglji Jan *Russel*, w młodości swoiej trudnił się literaturą, był Autorem kilku dzieł, a między niemi nader czułego romansu *Don Karol*.

*Francja.* — Xiężna *Orleańska* wyiechała na nieiaki czas z swemi Synami do zamku *Eu*. — Xiężtwo *Nemours* (Nemur) spodziewani są z powrotem z Pireneów na uroczystości lipcowe. — Aienci konsularni prusccy ustanowieni w *Oranie* i *Bonie*, otrzymali od Rządu

exequatur. — P. *Deamarle*, były Komendant twierdzy *Ham*, został pensjonowany.

*Niemcy.* — Xżę Michał *Radziwiłł* wyiechał z *Berlina* do *Lipska*, a Tajny Radca Senator *Faltz* do *Drezna*. — W prowincji Brandeburgskiej w okolicy *Warnowa*, 20go b. m. orkan niepamiętny połączony z burzą, wykorzenił drzewa, zdruzgotał dachy i zrządził znaczne szkody na polach. Pod *Warnowem* wieśniak został zabity przez obalone drzewo. — 7go b. m. nastąpiło w *Freiwaldau* uroczyste ozdobienie Wincentego *Priesnitza*, wielkim medalem złotym honorowym, ofiarowanym mu przez N. Cesarza Austrjackiego. *Priesnitz* z tej okoliczności, dał ucztę i bal. (Ciekawa rzecz, czy wzniesiono toasty winem lub wodą). — W *Wiedniu* Kapelmistrz P. *Pokorny*, ułożył koncert na dochód Instytutu Oftalmicznego, pod protekcją J. C. W. Arcy-Xiężny, Małżonki *Franciszka Karola*, zostaiącego. W koncercie tym Panna Żenny *Lind* śpiewać będzie pieśni narodowe szwedzkie, a słynni Artyści *Tichatschek*, *Staudgil* i Kapelmistrz *Taubert*, czynny udział mieć będą. Gazeta Wiedeńska wzywa zfrancuzszczoną i zanglizowaną niemiecką młodzież, ażeby raczyła przyjść na ten koncert, i dodaie: »Już słyszeliśmy śpiewy niemieckie, francuzkie, angielskie, różne słowiańskie, hiszpańskie, węgierskie, czeskie; pójdźmyż usłyszeć także szwedzkie, zwłaszcza, że nam ie tak piękne usta głosić będą.

*Turcja.* — Dzięki obecności Józefa *Donizettego*, znakomitego muzyka, brata znanego kompozytora, sztuka liryczna w *Stambule*, zdaie się chcieć wyjść z powicia. Będąc przydzielonym do dworu Sułtana, i maiąc sobie powierzony kierunek zabaw tego rodzaiu, Artysta ten rozsiewa naukę muzyczną. Nazywaią go *Osta Bej*, co połącza dwa tytuły kapelmistrza i naczelnika wyrównywaiącego znaczeniem Pułkownikowi. Już kilka probek dramatycznych przedstawił Sułtanowi, który polubił ie dosyć, a w tej chwili nowa opera napisana przez Turka i z muzyką Donizettego, ma być podaną Sułtanowi, aby pozwolił ią przedstawić. Tytuł tej opery komicznej iest *Babuki* czyli *Sprzedaiący pantofle*. Jakkolwiek poemat tej sceny nie wiele ma wartości, przecież cenią go wyżej, nad owe mniemane przedstawienia teatralne, przez *Armeńczyków* dawane na przedmieściu Pera, gdzie także znajduie się opera włoska, która, nie można tego powiedzieć, aby zupełnie była nieuczęszczaną, ale też nie ma powodzenia.

*Włochy.* — Ojciec Śty 11go b. m. na uroczystem posłuchaniu, przyjmował Hrabiego *Broglie di Mombello*, który złożył swoie listy wierzytelne, iako Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Sardynji. — W tych dniach miano ustanowić Komisję, cele n przyjmowania planów do nowych kolei żelaznych w państwie Papiezkiem. Towarzystwo angielskie chce uczestniczyć kapitałem 6 miljonów dukatów. — Sekretarzem Stanu dla spraw wewnętrz:, ma być mianowany Kardynał Xżę *Altieri*, a nie Kardynał *Amat*.

*Rozmaitości.* — W *Islandji*, na tej wyspie tak bogatej w cuda natury, iest przy wiejskiej kolonji w miękkim glinianym gruncie sucha kąpiel (łaźnia parowa); iestto w ziemi wymurowany czworogran 8 stop wysoki, a 6 w kwadracie; tam to z dna wychodzi ciepło 150 stopni *Fahrenhajta*, które nie wydaie nic smrodliwego, ani gazu, ani nawet pary. — *Prędkość drukarska.* Gdy Minister *Pil* 14go Lutego 1845 przedkładał budżet, zaczął swoią mowę o 3 kwadranse na 5tą, a skończył ią 5 minut przed 8mą; a ta tak długa mowa, o 9tej była już w 10ciu kolumnach gazety *Sun* drukowaną, i oddzielnemi extrapocztami rozesłaną po wszystkich prowincjach. — Mieszkaniec *Czarnolasu* (Szwarzwaldes) prosty wieśniak i Tokarz przytem, nazwiskiem *Wagener* w *Openau*, który przytem grywa na skrzypcach i w Kościele, oraz na weselach wszystkim przygrywa, wpadł na myśl i wynalazł graiący kołowrotek. »Widziałem podobny kołowrotek, (dodaie Referent), zabawnie było patrzeć, iak właścicielka onegoż albo iej Córka przędząc podług upodobania, mogła sobie wygrywać najnowsze Walce, Galopady, Polki." Ten wynalazek może być dla Tokarzy bardzo korzystnym. — W *Cincinatti* w Ameryce, temi czasy postrzeżono na rzece płynącą chatę wieśniaczą, w której znajdował się człowiek z żoną i dwojgiem dziećmi, i o ratunek wołał. Ta chata stała o 17 mil ztamtąd, i w nocy woda ią zabrała, a iej mieszkańcy dopiero iak zaczęła się mocno kołysać, pomiarkowali, że płyną i wołali o pomoc; iakoż uratowano ich razem z chatką. — Proces Księgarza z *Lipska* z Literatem z *Wajmaru*, w wielu gazetach niemieckich ogromnego hałasu stał się przyczyną, a nawet broszurka o nim wyszła na świat; była tam mowa o oszukaństwie i o ukaraniu prawnem; ale podobno skończył się na niczem, i owszem Literat w największej zgodzie znowu iakieś dzieło powierzył Księgarzowi, i domyślaią się, że ta krytyka posłużyła za doniesienie o tem dziele, a i to wiele znaczy. — Oto przykład pośpiechu Amerykanów w handlu. Okręt kupiecki należący do kompanji *Howland* i *Aspinwal* w Nowym-Jorku, przybył 26go Marca z kompletnym ładunkiem herbaty z Chin, a 2go Kwietnia, to iest w 6ciu dniach, wypłynął iuż zaprowjantowany i innemi wywozowemi towarami wyładowany. W Europie taki okręt dłuższego czasu potrzebuie, tylko na wypakowanie i odbycie formalności celnych. — Gazeta *Atlas* donosi, że *Okonel* zaczyna znacznie na siłach upadać; iego chód staie się powolnym, twarz iego iuż

pokryła się zmarszczkami, a jego głos niegdyś tak silny do tego stopnia nagle osłabł, iż maiąc mowę niedawno do zgromadzenia, musiano go prosić, aby głośniej mówił.

S Z A R A D A.

Ach niezawodnie *pierwszy drugi trzeci*,
Jest dla kobiety przymiot *trzecia z czwartą*,
Ona najbardziej człowieka podnieci,
By *wszystka* ślubu iuż była zawartą.
(Zeszła Szarada *Uwielbienie*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sew: Dz: z Kalisza; Kohn Arn: Kup: z Gdańska; Goleński Fryd: Nacz: Pow:, z Wielunia; Kaulbars Jan Dyr: Gimn: z Lublina; Kozaczkowski Alexy Dyr: Kanc: Woj: Guber:, z Siedlec; Podlecki Tom: Oby: z Gub: Wileńskiej; Rostowicz Kup: z Gub: Wołyńskiej; Struwe Otto Radca Dw: z Petersb:. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Potrzebny iest **TERMINATOR** dobrej konduity, w wieku lat 14 do 15; takowy może się zgłosić do Handlu Żelaznego na Krako:-Przedmieściu, pod Nr 457.

☞ Upoważniona od Władzy Szkolnej do utrzymywania UCZNIÓW na stancji, wraz ze stołem i wszelkiemi dogodnościami, za cenę bardzo umiarkowaną, polecam się łaskawym względom Szan: Rodzicom i Opiekunom, aby mnie swem zaufaniem zaszczycić raczyli. Ulica Nowolipki Nr 2378, naprzeciw Szkół, na dole w dziedzińcu.—Elżbieta *Wiśniewska*.

Ktoby sobie życzył ieszcze nabyć STAMBUŁEK, do dnia 5go Sierpnia, za pomierną cenę, w dobrym gatunku, Staszowskich, zechce się zgłosić do Sklepu w pałacu W. Piotrowskiego przy ulicy Senators:, pod Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego; gdzie po tem terminie, cena takowych podwyższoną będzie.

W Kantorze Loterji M. Konopackiego, w Sklepie Ubogich exystuiącym, dostać można LOSÓW kupnych całkowitych i częściowych, do nadchodzącej 68 Loterji Klassycznej. Osobom na Prowincji zamieszkałym, najrychlejszą przesyłkę żądanych Losów zapewniając, uprasza się o frankowanie listów.

KOCZ zupełnie nowy, na leżących resorach, z foderdachem, z szkłem lustrowem, iest za złp. 2700; oraz POWÓZ podróżny Petersburski, duży, wygodny i mocny, za złp. 900, do sprzedania, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1384, u Stangreta Antoniego.

Ostrzega się każdego, aby WEXLU z dnia 16 Października 1844 roku, w Zgierzu na Rsr. 90, przez F. H. Gebr Librach, na rzecz A. Schafier wystawionego, nienabywał; gdyż do Wexlu tego Schafierowi nic się nie należy, i o zwrot takowego toczy się iuż proces na drodze właściwej.
F. H. Gebr Librach, w Zgierzu.

**UCZEŃ** maiący lat 15 skończonych, z IVtej klassy Gimnazjum pierwszego, dobrej konduity, życzy sobie wejść do **HANDLU** Korzennego, **CUKIERNI** lub **APTEKI**. Potrzebuiący takowego, może powziąść wiadomość w Księgarni P. Zygmunta Sztebler, na Krak:-Przedm: Nr 410.

Dnia 27 b. m. idąc przez Krako:-Przedm:, zgubioną została biała PELERYNKA, z białą frendzlą, i Wstążki dwie po łokci 4 każdej. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1808 przy ulicy Franciszkańskiej, tam gdzie Szkoła żeńska, za co otrzyma nagrodę.

NOWO OTWORZONY
## SKŁAD MODNYCH TOWARÓW
## ROTHERA et LITTAUERA
## W WROCŁAWIU,
*Naschmarkt Nro 42, na rogu Ring i Schmiedebrücke, na 1szem piątrze,*
*w Lokalu dawniej przez P. Moritza Sachs zajmowanym.*

Poleca się doborem najświeższych i najmodniejszych MATERJI z najcelniejszych fabryk *Francji, Angl,i* i *Kraiowych*, iako to: Axamitnych, Jedwabnych, pół-Jedwabnych, Wełnianych i Bawełnianych. Również iest zaopatrzony w najnowsze Paryzkie PŁASZCZYKI: PARDESUS, WIZYTKI à la FITZ JAMES; MANTYLKI: de JOINVILLE, MARIE AMELIE, i t. d., zastosowane do por roku, podług ostatniego żurnalu paryzkiego; posiada także SZALE i CHUSTKI damskie rozmaitego gatunku i wielkości; MATERJE do pokrycia Mebli, do Pawilonów i do Firanek. KOBIERCE całe, iakoteż każdej żądanej wielkości i długości. SUKNIE haftowane i *Robes de Phantasie*. Wszelkiego gatunku TIULE i KORONKI; PŁÓTNA i MATERJE na negliżowe ubiory; nakoniec wszelkie Artykuły mody. Zapewnia się przytem, iż staraniem Właścicieli Składu będzie, stać się godnymi zaufania tak przez znaczny dobór Towarów, iakoteż przez niskie lecz stałe ceny, oraz przez najpunktualniejszą i najsumienniejszą usługę.

Na Tłumackiem, w domu pod Nrem 600, iest **LOKAL**, składaiący się z 11tu Pokoi, Kuchni i Stajni, do wynaięcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Stróża.

Podpisany, podaię niniejszem do publicznej wiadomości, że wszelkie WEXLE iakie posiadałem, pod różnemi datami, do dnia 17 Lipca 1846 (n. s.) z podpisem Beynisza Rabinowicza, z miasta Płońska, wystawione, a które zgubiłem, są mi zapłacone, i nie maią żadnego waloru.— Dawid Opatowski, z miasta Zduńskiej Woli.

Ktoby miał do sprzedania FUTRO SZOPY, lekkie, nowe, lub bardzo mało używane; może nadesłać swój adres do Hotelu Rzymskiego pod Nr 35, codzień do godz: 8 z rana.

## 20. ZŁOTYCH NAGRODY.

W dniu 26 b. m. wyleciała z domu Wgo Grabowskiego przy ulicy Danielewiczowskiej, **PAPUGA** zielona. Kto o takowej poda pewną wiadomość do powyższego domu, obok Złotnika *Nast*, na 1sze piątro, otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się przytem, iż zatrzymuiący nieprawnie też Papugę, do odpowiedzialności Sądowej pociągniętym będzie.

Przed trzema tygodniami, zginął z Młocin, PIES z rodzaiu buldogów, biały bez odmiany, uszy krótko obcięte, a na iednem z nich ślady pogryzienia dość wyraźne. Ktoby takowego znalazł, lub mógł o nim dać wiadomość, raczy się zgłosić do właściciela Młocin, a odbierze nagrodę stosowną.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Jutro, 83ci raz Opera *Cyrulik Sewilski*.

W Kawiarni przy ulicy Żabiej, wprost bramy Ogrodu Saskiego, dostanie wszelkich NAPOJÓW GAZOWYCH, na butelki, to iest: Ponczu, Grogu, Oranżady, Lemoniady, Gingerbeer, Wody gazowej i Wody Selcerskiej.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś młoda, Polędwica szpikowana, Comber barani, Prosie faszerow:, Mostek cielęcy z rożna, Pieczeń huzarska, Kaczki, Kapłonki, Potrawa, Kurczęta, Raki, Kalafiory.— Obiad: Zupa z młodego grochu, Rosół, Sztuka mięsa biała z pieca, Pierogi z mięsa, Pieczyste troiakie, Legumina migdałowa.